POLAK PATRYOTA

DZIEŁO PERYODYCZNE

PRZEZ

TOWARZYSTWO UCZONYCH.

NA ROK 1785.

Całego Dzieła dzieſiąta część

NA DZIEN 15. MAIA.

TOM II.

Nakładem Towarzyſtwa

W WARSZAWIE

W Drukarni P. DUFOUR, Konſyliarza Nadwornego, J. K. M. i Dyrektora Drukarni Korpuſu Kadetow.

ROZDZIAŁ IV.

O Moralności stosowaney do Prawodawstwa.

Uwagi o karach mówiace do Prawodawców y wszelkich Magistratur. [Kontynuacya.]

POWIEDZIELISMY w przeszłym Miesiącu w tymże Rozdziele Czwartym, że zemsta społeczności nie powinna bydź iako początek kar uważana. Prawa karzą mściwego; toć sprawiedliwość mściwą bydź nie powinna, a tym bardziey nie ma bydź okrutną. Uważano to, że nigdzie sroższych dusz niemasz, iak w tych kraiach gdzie kary są tym okrutnieysze. Bardziey one oburzaią ludzi na Sędziego, który Dekret se-

ruie, aniżeli na winowaycę, który cierpi. Owſzem pociągaia ſerca ludzkie na iego ſtronę, a politowanie nad biednym iego loſem, zmnieyſza nienawiść ku iego zbrodni: ſama nawet kara śmierci, którey celem ieſt zabeſpieczenie na zawſze ſpołeczności od zamachów niebeſpiecznego człowieka, powinna bydź nakſztalt wieczney banicyi z całey ziemi wyſtawiana, y wykonywana. To ſamo wygnanie, z którego ſię więcey wrócić nie można, naybardziey umyſły uderza: ból zaś więkſzy lub mnieyſzy bynaymniey mocy tego wyrażenia nie powiękſza. Zbrodzień, który nie boi ſię ſzubienicy, nie będzie ſię bał, żeby nie był w koło wpleciony, y nie widziemy, żeby różnica tey kary iakowyś pożyteczny ſkutek w obyczaiach narodu ſprawiła, który na wplecienie w koło winowaycę ſkazuie. Zbyteczna ſurowość kar, tę ieſzcze ma ſtraſzną nieprzyzwoitość, że boiaźń z niey pochodząca częſtokroć do popełnienia więkſzey ieſzcze zbrodni

przyprowadza, nad ów wyſtępek, za który chciał ſię zły człowiek chłoſty y kary uchronić. Widziemy codziennie ſmutne tey prawdy przykłady: złodziey ſtaie ſię zbóycą, ażeby uſzedł ſtryczka: matka, która ſię proſtey ſłabości dopuſzcza, gubi dziecię, gdy ono z przepiſu praw ieſt hańby iey narzędziem: człowiek niemogący wytrzymać hańby, którą go prawo okrywa, żeby ſię nie wſtydził, ſam ſiebie zabiia. Jeſzcze ta ſurowość ieſt przyczyną, że winowayca boi ſie prawdę wyznać, który możeby ſię był zaraz do przewinienia przyznał, gdyby chłoſta nie była tak ſurowa: taż ſurowość może oddalać ſwiadków, którzy mogą ſądzić, iż odkrywaiąc zbrodnią ſą wykonywaczami oſtrości kary przeſtępcę czekaiącey. Nakoniec wſzelka kara przeſtaie bydź ſprawiedliwą, kiedy ieſt ſurowſza niżeli trzeba do powściągnienia, lub zapobieżenia zbrodni.

Kary ieſzcze ſą nieſprawiedliwe, kiedy ukaranie ſpada y na niewinne-

go, które na ſamego tylko winowaycę ſpadać powinno. To ieſt co ſię bardzo często zdarza. Owe naprzykład konfiſkacye ruynuiące Familie, iuż y tak przez ohańbienie głowy ſwoiey ſtrapione, owe poniżenia czyli degradacye, owe utraty przywileiów, owe ogołocenia z dóbr, maiątku, honorów, które y ſtanowi y fortunie całego potomſtwa krzywdę czynią, i wſzelkie morderſtwa nie powinnyżby bydź w tym wieku zakazane y cale zniesione, iako nieodmiennym prawidłom ſprawiedliwości przeciwne; zwłaſzcza kiedy z nich nic ani ſpołeczność ani obyczaie nie korzyſtaią? możnaż wierzyć, że zbrodniarza, którego boiaźń kary nie wſtrzymała, wſtrzyma boiaźń zniſzczenia y zhańbienia ſwoiey Familii? niech zawſze kara tak iako wyſtępek będzie oſobiſtą, niech hańba tego okrywa, który na nią zaſłużył, niech plama na winowaycy wyrażona daley ſię nie rozciąga; a nie będziemy więcey widzieć niewinności ięczącey y pokutuiącey za zbrodnie, do których ſię

bynaymniey nie przykładała, albo ſtaraiącey ſię o przebaczenie i bezkarność oneyże, któraby ią od nieſławy ocaliła. Sprawiedliwość na ten czas będzie równie mogła bydź, wywarta tak ku człowiekowi znacznego urodzenia, któremu familia nie będzie miała intereſſu dawać wſparcia, iak ku człowiekowi nic, albo mało co znaczącemu i niemaiącemu z nikąd żadnego wſparcia: nie będziemy więcey widzieć owych haniebnych ochronień, które i ſądom zakał przynoſzą, i winowaycy honoru nie ocalaią. Bo bardziey zbrodnia niż kara za nią, maże i hańbi człowieka.

Coby to za dobre było prawo, któreby uſtanowiło, ażeby w tych przypadkach gdzie hańba idzie koniecznie za potępieniem, człowiek zmazany imie ſwoie razem z honorem utracił! Takowe prawo wybiłoby z głów ludzkich owo nieſprawiedliwe mniemanie, ktore hańbę winowaycy dzieli z niewinną Familią: takowe prawo uczyniłoby większą ſprawiedliwość Familii, ogłaſzaiąc za niego-

dny iey członek tego, który na siebie hańbę i niesławę przez zbrodnie swoie ściągnął.

Karać kogo za wystepek, który nie był popełniony, albo był popełniony od kogo innego, iest ostatnią niesprawiedliwością, albo że lepiey powiemy, straszną niegodziwością. Wszelki błąd w tey mierze popełniony iest strasznym przypadkiem, na który truchleie i ięczy niewinność, a cała wzdryga się społeczność! Z drugiey strony, wszelki występek, którego Autor albo przez niedbalstwo, albo przez niedostatek doświadczenia tych, którzy nad tym czuwać powinni, zostaie ukryty, iest smutną rzeczą dla społeczności, w ktorey był popełniony. Ta utrapiona społeczność czuiąc iż mieści się na iey łonie niebespieczny człowiek, którego zuchwalstwo bardziey się ieszcze przez bezkarność powiększyło, w ustawiczney boiaźni i podeyźrzeniu zostaie. Wyśledzenie i odkrycie winowaycy bardziey ieszcze społeczność nad samo onegoż ukaranie

obchodzi. Lepieyby było żyć w tym kraiu, gdzieby wſzyſtkie wyſtępki lekko były karane, a żaden nie był ukryty, a niżeli w owym gdzie wielka kar ſurowość większymby wprawdzie poſtrachem przerażała, ale oraz byłaby przyczyną trudności w odkryciu zbrodni. Można ſię mieć na oſtrożności przeciwko przeſtępcy, który przyzwoitey za ſwą zbrodnią kary nie odebrał: ale nie można ſię zabeſpieczyć o zbrodniarza, który ſię w ciemnościach ukrywa.

Nie zawadzi raz ieſzcze powtorzyć tę wielką maxymę: że czuwanie ażeby żadna zbrodnia nie była ukryta, lepſze nie rownie ieſt, niż wielka w karaniu ſurowość. Wſzakże na to mieć wzgląd trzeba, ażeby nie wyśledzać zbrodni z zepſuciem obyczaiów, chyba w nieodbitey potrzebie. Brzydka to rzecz, żeby ſię znaydował taki człowiek w ſpołeczności, któryby z wielości wyſtępków korzyść dla ſiebie upatrywał. A ileż to ieſt urzędów, ile magiſtratur, które mają dochód y zyſk ie-

dynie z tego źrzódła wyznaczony! na których płace idą owe pieniądze, na które przeſtępy praw, zli y niegodziwi ludzie ſkazani bywaią! Ileż to widomych i niewidomych ſprężyn użyć muſi ſprawiedliwość i policya na odkrycie zbrodni porządek i beſpieczeńſtwo publiczne mieſzaiącey! zgadzamy ſię na to iż to ieſt konieczne i nieuchronne złe: aleź przynaymniey nie trzeba go powiękſzać przywiezuiąc haniebne zyſki do odkrycia zbrodni, albo co gorſza ſtanowiąc nadgrodę, za głowę lub ſchwytanie winowaycy. Tak czynić, ieſt to dawać powód do przedayności, ſpiegowania i zdrady, które to wyſtepki naylepſze ſprawy upodlaią: ieſt to obalać i niſzczyć ufność, która między Obywatelami bydź powinna: ieſt to czynić iednych ſkrytemi i niebeſpiecznemi drugich nieprzyiaciołami.

Ale ieżeli ten ſpoſób odkrywania zbrodni ieſt podły i obelżywy, wyciſkanie prawdy i wyznania zbrodni przez tortury ieſt bezrozumny i okrutny. Jęczała na tę dzikość natu-

ra, deptane były prawa ludzkości. Tylu pięknych dowcipów zaoſtrzyło piora przeciw temu okrucieńſtwu, iż nie maſz więcey potrzeby nowemi na nie uderzać ſiłami, Poznał ſię Naród na prawach ludzkości, nadſtawił ucha na głos natury i znioſł ten ſmutny dawnego barbarzyńſtwa zabytek. . Już wſzyſcy to znaią, że tortura ieſt bardzo niepewnym śrzodkiem do odkrycia prawdy: że to ieſt okrucieńſtwo a ieſzcze okrucieńſtwo próżno użyte, bo naraża na niebeſpieczeńſtwo kary niewinnego niemaiącego doſyć ſiły do wytrzymania tey męki, a winowaycę wytrzymałego i zakamieniałego na wſzyſtkie bóle, uwalnia.

Lecz, ieżeli haniebnych, ieżeli podłych, ieżeli okrutnych ſpoſobów do wymacania prawdy używać nigdy nie trzeba, tedy należy ſię innych chwycić śrzodków tym końcem, naturze, ludzkości i ſprawiedliwości nieprzeciwnych: bo wiele na odkryciu zbrodni ſpołeczności zależy. Oto proſty ſpoſób: ale którego ieſzcze w żadney xiędze prawney

nie przepiſano. Niech będzie dane iakoweś poſolgowanie w karze temu, który natychmiaſt i zupełnie wſzyſtko opowie: niech oſkarżony, który za pierwſzym zapytaniem odda chwałę prawdzie, będzie pewnym, iż nie tak ſurowo z nim poſtąpią, iak z owym, z którym trzeba było wiele zażyć trudności, wiele pracy w wymacaniu prawdy, który do kłamſtwa, do wyparcia ſię i do różnych wybiegów uciekał ſię. Niech tym większe poſolgowanie czuie ów, (byle iednak to poſolgowanie aż do bezkarności nie poſzło) który tknięty żalem ſam ſiebie przed Sędzią lub iakim Trybunałem oſkarży, ſam ſię do ſwego przyzna wyſtępku przed zaczęciem wſzelkich inkwizycyi. A przeciwnie, niech ten, który chciał zwieść i oſzukać Sędziów przez odpowiedzi i wywodzenia ſię cale przeciwne prawdzie; ſkazany będzie nie na torturę lub inną mękę dla wyciśnienia na nim prawdy, ale na chłoſtę, na ukaranie dowiedzonego mu kłamſtwa; niech prawo co ſię tycze

tych dwoch przypadków fwoy wyrok w iafnych i oczywiftych wyda wyrazach, ażeby nic Sędzia nie czynił podług upodobania, i żeby każdy o tym był uwiadomiony. Ztąd póydzie, iż więcey wyznań dobrowolnych obaczemy, że fprawiedliwość befpiecznieyfzym i nie tak iak teraz chwieiącym fię krokiem będzie poftępowała; iż mniey będzie owych ftrafznych a częfto niepożytecznych inkwizycyi dla wymacania zbrodni potrzebowała: że proceffa kryminalne fkrócone zoftaną, że kara tuż będzie zawfze za wyftępkiem, a tym famym większe na umyfłach fprawi wyrażenie. Ufzanowanie ku prawdzie, owto fzacowny fentyment bez którego dobre obyczaie bydź nie mogą, wyryie fię na wfzyftkich fercu: każdy fię pokocha w prawdzie widząc iakie pożytki famemu winowaycy, prawdą fię rządzącemu, przynofi.

Skończmy to roztrząfanie przez powfzechną uwagę, która gdy dobrze zgłębioną, i dobrze przyftofo-

waną zoſtanie, wiele, w tey materyi oświecić może, i ſłużyć będzie do obiaśnienia rozmaitych kweſtyi względem prawa i powinności karania. To ieſt; że ſprawiedliwość w iſtocie ſwoiey ieſt wykonywaniem powſzechney ludzkości, rozumnie rozciągnioney: ztąd wypada, iż ſprawiedliwość ſprawiedliwą bydź przeſtaie, ſkoro nie ogląda ſię na prawa i intereſſa ludzkości: iako przeciwnie, i ludzkość przeſtaie bydź ludzką, a ſtaie ſię równie okrutną iak bezrozumną, gdy ſię od prawideł ſprawiedliwości oddala.

Koniec ogólnych Uwag o Karach.

ROZDZIAŁ V.

O *rzeczach ściągaiących się do życia i zdrowia ludzkiego.*

O DYECIE LECZĄCEY.

(*Koniec Regul Dyety.*)

SPOSOB życia chorych tak powinien bydź różny od owego życia sposobu, którego się będąc zdrowemi trzymali; iak stan choroby różni się od stanu zdrowia. Przeto możnaby w powszechności to dać prawidło względem sposobu życia chorych, iż rzeczy przeciwne leczą się przeciwnemi rzeczami.

Lecz idzie tu o krótki wykład przepisów, które tak dawni iako i teraznieyſi Medycy dla oświecenia, iak maią sobie chorzy postępować, lub trzeba sobie z niemi postępować,

ustanowili; tak co się tycze pokarmu i napoiu, iako i powietrza naybardziey dla nich przyzwoitego: tudzież czyli maią poruszenia ciała, czyli spoczynku używać.

Ponieważ w niczym bardziey ludzie w czasie choroby nie grzeszą, iako w pokarmach; przeto naypierwey w tey mierze prawidła przepiszemy. Póydziemy wykładaiąc ie w krótkości za wielkim Boerhaawem i znanym światu Baronem Wanwittenem, który pisał na niego obiaśniaiące przepisy.

Pierwsze prawidło, którego się względem chorych trzymać trzeba, iest utrzymywanie i pokrzepianie ich sił: ponieważ tylko przy sile może natura przyczynę choroby uprzątnąć. Przeto, nie trzeba, iak niektórzy robią zabraniać wszystkiego pokarmu tym, w których się iuż zawziątki nieuchybney choroby pokazuią. Ale ieżeli niebespieczna iest osłabiać naturę przez bardzo ścisłą dyetę, tym niebespiecznieysza, nie

uiąć

uiąc sobie nic w pokarmach: bo iako mówi Celsus, nie trzeba bardzo natury w ten czas trawieniem pokarmów zaprzątać, kiedy potrzebuie sił do uprzątnienia materyi daiącey początek chorobie.

Z tym wszystkim, iako ostrzega Hippokrat, na większe niebespieczęstwo zbyteczna wstrzemięźliwość, niż dostateczne pokarmu użycie wystawia: a osobliwie zaś w chorobach gwałtownych zbyteczna wstrzemieźliwość iest szkodliwa: iuż lepiey iest grzeszyć przez zbytek pokarmu niż przez niedostatek: ponieważ natura przy zupełnych siłach, które iey daią pokarmy, może sama przez się znieść przyczynę choroby: a gdy iey zbywa na siłach przez odięcie pokarmu, zostaie że tak powiem, w nieczynności.

Ażeby wymiarkować ilość pokarmow, których można w chorobie pozwolić, trzeba baczne mieć oko na znaki czyli symptomata, okazuiące, iaka to ma bydź choroba, to iest iak gwałtowna i iak długa. Im oczy-

wiſtſze ſą znaki gwałtowney a krótkiey choroby, tym mniey pozwalać pokarmu choremu: a przeciwnie, ieżeli ſą znaki długiey ale niemocney choroby, więcey trzeba dawać i bardziey poſilaiących pokarmów. Ale nadewſzyſtko uważać trzeba, iaki ſkutek pokarmu w chorym ſprawuie: bo ieżeli będzie nadto mocny pokarm, wnet da ſię czuć choremu ciężkość w żołądku i ſpadnienie na ſiłach: a to będzie znakiem, iż trzeba umnieyſzyć ilość pokarmów: ieżeli zaś przeciwnie żadney nie doznaie ciężkości, można tak co do ilości iako i mocy, pokarm powiękſzyć, ile iednak i ſiły chorego, i ſtan choroby pozwala.

Trzeba atoli uważać i na wiek chorego: bo mówiąc w powſzechności, wſzyſtkie zwierzęta tym mniey uięcie pokarmów znoſić mogą, im ſą młodſze, lub też im więcey ſą w latach podeſzłe. Przeto nie trzeba tak wielkiey wyciągać wſtrzemiezliwości od ludzi młodych i ſtarych, iako od tych którzy w śrzednim wieku zoſtaią.

Trzeba ieſzcze mieć wzgląd na różność czaſu i ſtopnia choroby: kiedy naybardziey ſię natężyła choroba, trzeba mniey, i to lekkiego używać pokarmu, a zaś w czaſie iey wzroſtu lub zmnieyſzania ſię, tym więcey i tym mocnieyſzego może ſobie chory pozwolić pokarmu, im bardziey oddalony ieſt od owego czaſu, kiedy w naygwałtownieyſzym ſtanie zoſtaie: to ieſt: że dyeta nie tak powinna bydź ściſła w ten czas, gdy człowiek więcey ma ſiły i nie ieſt w naywiękſzym ſtopniu oſłabienia.

Trzeba oprócz tego uważać na Klima w którym ſię człowiek znayduie, ażeby umieć ſobie poſtąpić w używaniu pokarmów w czaſie choroby: bo im w ciepleyſzych kraiach ludzie żyią i bliżey Ekwatora, tym łatwiey wſtrzymać ſię mogą od pokarmów; a zaś przeciwnie wſtrymanie ſię od pokarmów trudne ieſt dla mieſzkańców kraiów zimnych i do biegunów poſunionych, różność pòr roku tegoż ſamego wymiaru, co ſię tycze uży-

wania pokarmów w chorobach wymogą, co różność Klimatów. A zatym, gdy w tymże samym stopniu iest choroba nie tak ścisłą w zimie iak w lecie, dyetę trzeba przepisywać.

Trzeba także mieć wielki wzgląd na temperament chorych, i na pokarm, do którego się będąc zdrowemi, przyzwyczaili; ażeby dobrze wymiarkować i przepisać ten pokarm którego w przeciwnym stanie zażywać maią: trzeba więcey pozwolić w iedzeniu podług proporcyi osobom gorącego i żywego temperamentu, iako też i tym ktorzy wiele iedzą, kiedy się dobrze maią, a tym posilnieysze dawać pokarmy, ktorzy się do smacznych i dobrych iadłów przyzwyczaili.

Dobra rzecz iest, iak zaleca Hyppokrat, żeby pokarmy ktorych się chorym pozwala zbliżały się w naturze do tych, których będąc zdrowemi używaią rzeczy, do których się człowiek przyzwyczaił, mówi ieszcze oyciec medycyny, lubo nie tak

dobre, mniey mu ſą ſzkodliwe, niżeli owe do których ſię nie przyzwyczaił, chociażby one w ſobie naylepſze były.

Co ſię zaś ściąga do czaſu, w którym ma bydź dawany pokarm choremu, naſtępuiące daią ſię przepiſy: trzeba mieć wzgląd na naturę choroby i w ten czas ie dawać, kiedy ſymptomata ſą naymnieyſze, kiedy naymniey ieſt nieporządek w funkcyach zwierzęcych: ponieważ ſtrawienie tym teſt łatwieyſze, im więcey układ wewnętrzney machiny człowieczey zbliża ſię do ſtanu przyrodzonego. Tak w czaſie przerwania gorączki trzeba naywięcey pozwolić choremu pokarmu: ponieważ układ wewnętrznych funkcyi zwierzęcych przyſzedł do ſtanu ſwego, i w tymże ſamym obrocie, co i pod czas zdrowia odprawuie ſię. W tym czaſie trzeba pozwolić ſobie tym mocnieyſzych i pilnieyſzych pokarmów, im przeciąg między uſtępem i powrotem choroby ieſt znacznieyſzy, im nierychley ma gorączka powrócić: iako też przeciwnie &c:

W gorączkach nieuftaiących, w ten czas trzeba dawać więcey pofiłku choremu kiedy gorączka naymniey ieft natężona: ale że funkcye wewnętrzne nie fą zdrowe, pokarm tym fkromnieyfzy bydź powinien, im większe ieft wewnątrz nadwerężeżenie.

Wewnętrzney i nieprzerwaney gorączce, która fię ani zmnieyfza ani powiększa pokarm brać trzeba po fnie, naylepiey rano: ponieważ w ten czas fiły fą przez fen pokrzepione, albo przynaymniey nie tak iak w innym czafie wycięczone.

Mówiąc w powfzechności, podług rady czafu, który naylepfze w tey mierze daie przepify, nie mafz żadnego takiego czafu w chorobie, w którymby nie trzeba dawać pokarmu chorym, kiedy idzie o utrzymanie fił, albo zapobieżenie, żeby fię nie wycięczyły. Atoli na to wielki wzgląd mieć należy, ażeby w ten czas tylko brać pokarm, kiedy ieft ieszcze dofyć fił do ftrawienia onegoż: inaczey wyfilenie żołądka na ftrawie-

nie zażytego pokarmu, bardziey ieſzcze ſiły chorego osłabi.

A zatym nie tylko trzeba dawać chorym ſame lekkie i łatwe do ſtrawienia pokarmy w mierze ſił pozoſtałych, ale ieſzcze bardzo mało ich razem dawać: dopiero dać drugi raz kiedy pierwſzy pokarm iuż ſtrawiony zoſtanie: bo zawſze dać trzeba doſyć czaſu żołądkowi do ſtrawienia pierwſzego pokarmu, nim ſię go zażywaiąc drugi raz pokarmu do nowey pracy zaprzęże. W gwałtownych chorobach, które bardzo ſiły człowieka osłabiaią, lepiey ieſt co godzina dawać choremu pokarm iak naylekſzy, a niżeli nie tak częſto a mocnieyſzy a przez to trudnieyſzy do ſtrawienia.

Jaki pokarm trzeba dawać chorym? w tym ſię po naturze choroby i wezwyczaieniu chorego miarkować należy. Dawni Medycy nigdy w chorobach tęgich roſołu nie pozwalali, którego dziś prawie powſzechnie przeciwko zdaniu wſzyſtkich oświeconych Medyków używaią: ten zwy-

czay ieſt bardzo ſzkodliwy, a częſtokroć przeſzkadzaiący do uleczenia choroby, ponieważ roſół ma w ſobie cząſtki do pſucia ſię i zgnilizny prędkie: przynaymnieyże, żeby nie był tak ſzkodliwy przymieſzać do niego ziół kwaśnych iako to ſzczawiu, iako też ſoku z cytryny, pomarańczy, albo ieżeli ſtan choroby pozwala trochę chleba, który ieſt z natury kwaśny. Można także dać trochę kleyku, zgotowawſzy kaſzy ięczmienney, owſianey, lub też ryżu wyciśnionego, a to na cztery przynaymniey godziny przed wzmocnieniem i natężeniem choroby, która tak poſilnego pokarmu nie pozwala: gdyż w tęgiey chorobie naylekſzego roſołku z kurczęcia lub baraniny, a lepiey ieſzcze ſamey tyzanny używać należy.

Medycy zawſze ſię powinni trzymać punktu, gdy maią rzecz z chorem powolnemi, i nayprzyzwoitſzy do ich ſtanu dyecie chętnie ſię poddaiącemi: a nie z ludzmi uprzedzonemi, mniemaiącemi iż im wie-

kſza ieſt choroba tym mocnieyſzych i poſilnieyſzych bullionów używać trzeba: to mniemanie iak ieſt pospolite tak bardzo ſzkodliwe, i cale zdrowey praktyce przeciwne.

W ogólności, ilość i moc pokarmu powinna bydź podług większego lub mnieyſzego chorey oſoby od naturalnego ſtanu odddalenia; maiąc zawſze wzgląd na temperament, na wiek, na Klima, na porę roku i na przyzwyczaienie ſię chorego, iako już ta rzecz wyżey wyłożoną była: można ieſzcze uważać appetyt chorego; chyba że on ieſt znakiem czyli *ſymptoma* choroby,

Kiedy ſię iuż chory wypróżnił z niebeſpiecznyh w żołądku nieſtrawności, i kiedy iuż wziął raz i drugi na laxacyą, choroba zbliża ſię do końca: w ten czas chorzy poſilnieyſzezego pokarmu potrzebuią: przeto daią im mocnieyſze roſoły, ſupy, chlebowe kleyki. A gdy iuż co raz bardziey chory do zdrowia przychodzi, pozwala ſię mu iay miekko gotowanych i cożkolwiek mięſa; które

to pokarmy tym bardziey i w ilości i w tęgości pomnażać trzeba, im lepiey ſię chorzy na ſiłach pokrzepiaią.

Co ſię tycze napoiu chorym przyzwoitego, a który może i za poſiłek i za lekarſtwo ſłużyć, gdy ieſt z dobrych i przyzwoitych dla chorego rzeczy zrobiony; zwyczay ieſt, że w gałtownych chorobach używaią tyzanny ięczmienney lub owſianey wychłodzoney; przydaie ſię do niey czaſem eſſencya wayſtynu, ſaletry, iako też i cukier, miód, podług potrzeby. Te napoie robią ſię tym poſilnieyſze, gdy ſiły chorego znieść oneż i wytrzymać mogą, lub wyciągaią onychże.

A co ſię tycze ilości, trzeba doyrzeć chorych, ażeby tym więcey pili im gwałtownieyſza ieſt choroba, im większe ieſt ciepło wewnętrzne, lub im większy ieſt upał w ciepłey porze roku. Nie można nadto zalecić chorym, ażeby obficie pili, oſobliwie w początkach choroby, ażeby tym ſpoſobem odwilgły ſię kwaſy ſzkodliwe, przygotowała ſię łą-

twość do ich wypróżnienia, ażeby się rozwolniła massa humorów, ostrość onychże zmnieyszyła się, ażeby odchód i trawienie ułatwione zostały: azeby się nakoniec chory przygotował do wyczyszczenia żołądka przez rozwolnienie organów, które za odchód wszelkim wewnętrznym exkrementom i waporom służą; *Corpora, quae purgare volueris, meabilia facias*, mówi boski Hippokrates.

Do wielkiey liczby zbawiennych Praw i Ustaw Króla o dobro swego Narodu zawsze troskliwego, należy następuiący Uniwersał Nay: Pana za zdaniem Rady przy boku Jego Nieustaiącey, przed kilku dniami ku powszechney wiadomości wydany.

Jeżeli dobrze myślący Obywatele po długim niegdyś nierządzie, słusznie wielbią dzisieysze Panowanie, pod którym duch przemocy skrępowany sprawiedliwością, maiątek honor i życie każdego zasłonione od napaści nadętey dumy, a tak

prawdziwa wolność, na Prawie i powſzechnym beſpieczęſtwie gruntująca ſię, znowu ſwoich używa Przywileiów, wierzyć powinniśmy, że Czytelnikom naſzym upodobaną czyniemy przyſługę umieſzczeniem wſpomnionego Uniwerſału zmierzaiącego ku zachowaniu i ratunkowi zdrowia i życia wſpółobywatelów.

Obywatel dobrze życzący ſwey Oyczyźnie, człowiek umieiący cenić życie ludzkie, im z większym żalem uważa, że ktobądź zowiąc ſię lekarzem, truie w kraiu bezkarnie, że obſzerne dyſtrykta całe ſą bez lekarza, i że ta nieſzczęśliwość kraiowa ſkutkiem ieſt przeſzłego Królów rządu mnieydbaiącego o całość potomności tym więcey to nowe rozrządzenie przyimie iako dowód troſkliwości Oycowſkiey o dobro potomności naſzey.

Przeięci ieſteśmy radością, widząc że życzenia naſze na karcie 78. i daley wyrażone, przychodzą do ſkutku. Kończąc tamże, utrzymywaliśmy ſprawiedliwie, że tak zba-

wienna nowość mieć mieyfca prawie nie mogła, chyba pod Panowaniem pełnego dobroci ku poddanym fwym STANISŁAWA AUGUSTA, pod Panowaniem Króla, który dobrotliwości fwey przykładem ożywił w fercach ludu fwego tę miłość bliźniego, które wrodzonym będąc podziałem dufzy Narodu Polfkiego różniącego w tym od innych Narodów.

* * *

MY STANISŁAW AUGUST &c.
Za Zdaniem Rady Nieuftaiącey.

WSZEM w obec i każdemu z ofobna, komu o tym wiedzieć należy, mianowicie Szlachetnym Magiftratom i Sławetnym Urzędom Mieyfkim Miaft i Miafteczek Nafzych Królewfkich, Duchownych i Dziedzicznych w Koronie, wiadomo czyniemy. Gdy Uniwerfał Nafz za zdaniem Rady przy Boku Nafzym Nieuftaiącey, pod dniem 11. Kwietnia Roku przefzłego 1784. wydany, nakazuiący Miaftom i Miafteczkom Nafzym w Koronie wyfyłać Uczniów do Szkoły Główney Krakowfkiey na naukę Lekarfką, małe dotąd fpra-

wuie ſkutki; chcąc więc zaradzić nieſpoſobności iednych, ociągania ſię drugich, wezwaliśmy Szkołę Głowną Krakowſką do przyięcia na potym takich względem tychże Miaſt obowiązków, któreby wſzyſtkie trudności, dotąd niektóre Miaſta zaſtanawiaiące ułatwiły, i Naſzey Oycowſkiey troſkliwości o całość zdrowia ludzkiego dogodziły. Co gdy przez konwencyą między Departamentem Policyi, a Szkołą Głowną Krakowſką na dniu 11. tego Mieſiąca i Roku zawartą i podpiſaną, ieſt poſtanowiono; Przeto =

1mo. Wſzyſtkie bez excepcyi Miaſta i Miaſteczka Naſze Królewſkie w Koronie, zaczynaiąc od Miaſt Naſzych Rezydencyonalnych Warſzawy i Krakowa, nie ſpuſzczaiąc ſię na iakieżkolwiek przyczyny, które żadne przyięte nie będą, maią przyſtawić uczniów na naukę Lekarſką do Szkoły Główney Krakowſkiey, niezawodnie na końcu mieſiącu Września Roku teraźnieyſzego. Do czego ma bydź dla nich prawidłem,

przyłączona do tego Uniwerſału Tabella oznaczaiąca, iak wiele Uczniow każde Miaſto wyprawić powinno, i które z nich ſpólnie na iednego ſkładać ſię maią. A któreby Miaſta tego nakazu w czaſie przepiſanym nie dopełniły, te za donieſieniem Departamentowi Policyi od Szkoly Główney Krakowſkiey, ſurowo karane i mocą do poſłuſzeńſtwa przywiedżione zoſtaną.

2do. Do tey nauki Uczeń ma bydź wybrany z tego ſamego Miaſta, ktore łożyć na niego będzie: ma mieć przynaymniey lat 15. i początki edukacyi w czytaniu, piſaniu i ięzyku Łacińſkim; chyba żeby w ktorym mieście nieznalazł ſię żaden z tą edukacyą, na ten czas wolno będzie wybrać i obcego, zabeſpieczywſzy mu Obywatelſtwo, kiedy wydoſkonalony w nauce Lekarſkiey powroci. Zkądkolwiek zaś ten Uczeń wybrany będzie, powinien wprzod w Aktach Miaſta podpiſać Submiſſyą, iako po ſkończeniu nauk, do tego Miaſta, zkąd wyſłany, powroci.

3tio. Uczeń, na ktorego kilka Miaſt ſkładać ſię będą, wybrany bydź ma albo preferencyą więkſzey zdatności, albo loſem; po ſkończeniu zaś nauk, ſłużyć ma tey okolicy, gdzie leżą ſkładaiące ſię na niego Miaſteczka.

4to. Dla oſzczędzenia koſztu na podroż tychże Uczniow do Krakowa, nie kazde z oſobna Miaſto, ale kilka naybliżſzych ſiebie w okolicy, razem ſwoich Uczniow wyprawiać maią: Na co expens, byle proporcyi odległości i możności Miaſta nie przechodziła, Departament Policyi w rachunkach przyimie.

5to. Załatwiaiąc trudności, ktore dotąd do utrzymywania ſię każdemu z oſobna Uczniowi za złotych dwieście na Rok zachodziły, będzie odtąd wyznaczony od Szkoły Głowney Krakowſkiey Dom ieden czyli Burſa, w ktorym wſzyſtkich Miaſt Uczniowie razem mieſzkać będą, i gdzie za Zł: 240. na Rok, podług konwencyi, Szkoła Głowna doſtarczać będzie przez cały przeciąg uczenia ſię, ſtoł

przy-

przyzwoity, opranie, dozor, parę sukien ordynaryinych co Rok, nowych lub reparowanych, koloru iednostayneg, bieliznę, obuwie, papier i te kśiążki przynaymniey, bez ktorychby się uczyć nie mogli. Przybydź iednak do tey Bursy każdy powinien oporządzony z domu w bieliznę, parę sukien, okrycie na zimę, obuwie i pościel, iakiey w domu używał.

6to. Te Miasta ktore licytuią swoię propinacyą, płacić maią co Rok tę postanowioną na utrzymywanie iednego Ucznia summę Zł: 240. z funduszu propinacyinego, bez osobney na to referencyi do Departamentu Policyi; ktore zaś ieszcze nie licytuią propinacyi, użyią na to innych dochodow ordynaryinych albo nareszcie składki. Wszakże, ieżeli Miasta zwykły się ratować składkami w Processach, ktore ich nayczęściey niszczą, tym chętniey składać się powinny na swych Uczniow, z ktorych w czasie światło, ratunek i dobrych odbiorą Obywatelow.

7mo. Ta zaś ſumma Zł: 240. płacona bydź ma Szkole Głowney Krakowſkiey, regularnie co Rok na dniu 24. Mieſiąca Czerwca, czyli na S. Jan Chrzciciel, zaczynaiąc od Roku teraźnieyſzego; A dla uniknienia koſztu na przeſyłanie oney do Krakowa, płacona bydź ma do poſtanowionych tym końcem Kollektoryi po Szkołach Wydziałowych, tym porządkiem =

Miaſta Woiewodztw: Poznańſkiego, Kaliſkiego, Gnieźnieńſkiego, Sieradzkiego, płacić będą do Kollektoryi Poznańſkiey i odbierać kwity od Rektora Wydziałowego Wielko-Polſkiego.

Miaſta Woiewodztw: Mazowieckiego, Łęczyckiego Płockiego, Rawſkiego i Ziemi Dobrzyńſkiey, Brzeſkiego, Kuiawſkiego, płacić będą do Kollektoryi Warſzawſkiey, biorąc kwit od Rektora Wydziałowego Warſzawſkiego.

Miaſta Woiewodztw: Krakowſkiego, Sandomirſkiego, i Ziemi Wieluńſkiey, płacić będą proſto w

Krakowie do rąk i za kwitem Przełożonego Burfy.

Miafta Woiewodztw: Lubelfkiego i Podlafkiego, do Kollektoryi Lubelfkiey, za kwitem Rektora Wydziałowego Małopolfkiego.

Miafta Woiewodztw: Rufkiego, Bełzkiego, Wołyńfkiego, Podolfkiego, do Kollektoryi Krzemienieckiey, za kwitem Rektora Wydziałowego Wołyńfkiego.

Miafta Woiewodztw: Kiiowfkiego, Bracławfkiego, do Kollektoryi Winnickiey, za kwitem Rektora Ukraińfkiego. Takowych zaś kwitow oryginały w Aktach Mieyfkich zachowane, a kopie do Departamentu Policyi przy Rapportach odeflane bydź powinny.

8vo. Znayduiący fię iuż aktualnie w Krakowie z Miaft Ucznie, zoftawać maią przy tym fpofobie utrzymywania fię, iakie im przefzły oznaczył Uniwerfał, aż do S. Jana Chrzciciela Roku teraźnieyfzego; Od tego zaś dnia płacona bydź ma od każdego fumma Zł: 240. na Rok, fpo-

ſobem, iako wyżey; a ſkoro Szkoła Głowna Krakowſka takową w tym Roku odbierze zapłatę, natychmiaſt onych do Burſy przenieſie.

9no. Gdyby ktory Uczeń przed ſkończeniem ſwych nauk uizedł lub umarł, Miaſto, zkąd był wyſłany, za donieſieniem ſobie od Przełożonego Burſy, na tychmiaſt innego wyſłać powinno. Za uchodzącego iednak z nauki powtorna expens na podroż przyięta nie będzie. Po ſkończonych zaś zupełnie naukach, Szkoła Głowna Krakowſka Patent czyli zaświadczenie zdatności wyuczonego, oryginał do Miaſta, zkąd wyſzedł, a kopię do Departamentu Policyi i do rąk wyuczonego odda, i o innego na to mieyſce rekwirować będzie.

10mo. Gdy wątpić nie można, żeby tak pożyteczny dla Kraiu zamiar nie podobał ſię powſzechnie; wolno przeto będzie i Miaſtom Duchownym, Dziedzicznym i Ich Dziedzicom lokować ſwych Uczniow na naukę Lekarſką w Burſie dla Miaſt Naſzych Krolewſkich poſtanowioney; A Szko-

ła Głowna Krakowſka takowych Uczniow przyiąć i uczyć pod temiż, co i z Miaſt Naſzych kondycyami, obowiązana będzie.

11mo. A iako to Rozrządzenie Naſze, za zdaniem Rady, ma za cel opatrzyć Kray dobremi Lekarzami, Cerulikami i Obywatelami, bez nabywania tych nauk za Granicą; tak żeby w tym żadnego nie było zawodu, mieć chcemy, żeby Szkoła Głowna Krakowſka podawała Departamentowi Policyi co Rok w Mieſiącu Wrześniu Rapport o ſtanie, dochodach i wydatkach powierzoney ſobie dla Uczniow Lekarſkich Burſy; A Miaſtą Naſze Krolewſkie o ſurowych karach oſtrzegamy, ieżeli tego Uniwerſału iak nayściśley nie dopełnią.

Ktory to Liſt Naſz Uniwerſał, za zdaniem Rady przy Boku Naſzym Nieuſtaiącey, Ręką Naſzą podpiſany i Pieczęcią teyże Rady ſtwierdzony i wydrukowany, odeſłać do Grodow i Miaſt Krolewſkich, Duchownych i Dziedzicznych w Koronie

Kommiſſyi Skarbu Koronnego; a zaś WW. Duchowieńſtwu rozſyłać od Parafii do Parafii, z Ambon i na drzwiach Kościelnych publikować zalecamy. Dan w Warſzawie Dnia XII. Mieſiaca Kwietnia Roku Pańſkiego M. DCC. LXXXV. Panowania Naſzego XXI. Roku.

STANISŁAW AUGUST KROL.

T A B E L L A

Miaſt i Miaſteczek Krolewſkich w Koronie oznaczaiąca, wiele ktore ma wyſłać Uczniow na naukę Lekarſką, do Szkoły Głowney Krakowſkiey, i ktore wſpolnie na iednego ſkładać ſię maią.

Z PROWINCYI WIELKOPOLSKIEY.

Nro. Miaſt	*Woiewodztwo Poznańſkie.*	Nro. Uczniow
1	Poznań ma wyſłać Uczniow	2
2	Wſchowa - - -	2
3	Międzyrzecz - -	1
4	Skwierzyna - -	1
5	Babimoſt - - -	1
6	Broyce	
7	Kapaynica } wſpolnie -	1
8	Srzem - - - -	1
9	Kościan	
10	Mosina } wſpolnie -	1
11	Rogozno ſtare	
12	Rogozno nowe } wſpolnie -	1
	Woiewodztwo Kaliſkie.	
13	Kaliſz - - -	2
14	Konin - - -	1
15	Sroda - - -	1
16	Pyzdry - - -	1
17	Koło	
18	Brdów } wſpolnie -	1
19	Stawiſzyn - - -	1
20	Szulmirzyce - -	1
21	Odolanow - -	1
	Woiewodztwo Gnieźnieńſkie.	
22	Gniezno - - -	2
23	Pobiedziſka - -	1
24	Powidz	
25	Mieściſka } wſpolnie -	1
26	Kłeck	
	Woiewodztwo Sieradzkie i Ziemia Wieluńſka.	
27	Piotrkow - -	2
28	Sieradz - - -	1
29	Wieluń - - -	2
30	Warta - - -	1
31	Oſtrzeſzow - -	1
32	Boleſławiec - -	1
33	Brzeznica	
34	Pajęczna } wſpolnie -	1
35	Grabow	
36	Mixtat } wſpolnie -	1
37	Radomſk	
38	Tuſzyn } wſpolnie -	1
39	Szadek	
40	Szczercow } wſpolnie -	1
	Woiewodztwo Brzeſkie Kuiawſkie i Ziemia Dobrzyńſka.	
41	Brześć Kuiawſki -	1
42	Dobrzyn - - -	1
43	Nieſzawa - -	2
44	Kowal - - -	1
45	Rypin	
46	Lipno } wſpolnie -	1
47	Przedecz	
48	Radzieiow } wſpolnie -	1
49	Bobrowniki	
50	Podgurze } wſpolnie -	1
	Latus eſſe: -	44

Nro. Miaſt		Nro. Uczniow
	Transport -	44
	Woiewodztwo Mazowieckie.	
51	Warſzawa Stara i nowa -	4
52	Zakroczym - -	1
53	Wyſzogrod - -	1
54	Błonie - - -	1
55	Piaſeczno - -	2
56	Ciechanow	
57	Praſnyſz } wſpolnie -	1
58	Makow - - -	1
59	Nowe Miaſto	
60	Sochocin } wſpolnie	1
61	Serock	
62	Chorzele	
63	Janow } wſpolnie -	1
64	Oſtrołęka - -	1
65	Zambrow	
66	Kolno } wſpolnie -	1
67	Rożan	
68	Nowogrod } wſpolnie -	1
69	Liw	
70	Staniſławow } wſpolnie -	1
71	Czerſk	
72	Oſieck } wſpolnie - -	1
73	Warta - - -	1
74	Garwolin - -	1
75	Łomża	
76	Radziłow } wſpolnie -	1
77	Waſoſz	
78	Wizna } wſpolnie -	1
79	Nur	
80	Oſtrow } wſpolnie -	1
81	Latowicz - -	1
82	Groyec	
83	Goſzczyn } wſpolnie -	1
	Woiewodztwo Płockie.	
84	Płock - - -	2
85	Mława - - -	2
86	Płonſk	
87	Bilſk } wſpolnie -	1
	Woiewodztwo Łęczyckie.	
88	Łęczyca - -	2
89	Kłodawa - -	1
90	Dąbie	
91	Dąbrowica } wſpolnie -	1
92	Inowłodz	
93	Zgierz } wſpolnie -	1
	Woiewodztwo Rawſkie	
94	Rawa - - -	1
95	Sochaczew - -	1
96	Mſzczonow - -	1
97	Bolimow - - -	1
98	Gąbin	
99	Wyſkitki } wſpolnie -	1
100	Goſtynin	
101	Oſmolin } wſpolnie -	1
	Latus eſſe: -	85

Z PROWINCYI MAŁOPOLSKIEY.

Nro. Miast.		Nro. Uczniow.
	Transport -	55
	Woiewodztwo Krakowskie.	
102	Krakow ma wysłać Uczniow	5
103	Kazimierz ⎫	
104	Kleparz ⎬ przy Krakowie wspolnie	1
105	Stradom ⎭	
106	Proszowice - -	1
107	Zarnowiec ⎫ wspolnie -	1
108	Lelow ⎭	
109	Bedzin - - -	1
110	Stara Częstochowa -	1
111	Słomniki - -	1
112	Krzepice - - -	1
113	Wolbrom ⎫ wspolnie -	1
114	Koszyce ⎭	
115	Przyrow ⎫	
116	Olkusz ⎬ wspolnie -	1
117	Olsztyn ⎭	
	Woiewodztwo Sandomirskie.	
118	Sandomierz - -	2
119	Radom - - -	2
120	Stężyca ⎫ wspolnie -	1
121	Ryczywoł ⎭	
122	Nowy Korczyn - -	1
123	Szydłow ⎫ wspolnie -	1
124	Pierzchnica ⎭	
125	Koziennice -	1
126	Zwolen - - -	1
127	Wislica ⎫ wspolnie -	1
128	Stopnica ⎭	
129	Opoczno - -	2
130	Checiny ⎫ wspolnie -	1
131	Małogoszcz ⎭	
132	Radoszyce ⎫ wspolnie -	1
133	Przedborz ⎭	
134	Solec - - -	1
135	Połaniec ⎫	
136	Osiek ⎬ wspolnie -	1
137	Okrza ⎭	
	Woiewodztwo Kiiowskie.	
138	Zytomierz - -	1
139	Kaniow - - -	1
140	Korsun - - -	1
141	Owrucz - - -	1
142	Rożowce ⎫ wspolnie -	1
143	Dymir ⎭	
144	Czerkassy - -	1
145	Hermanowka ⎫ wspolnie -	1
146	Mirowce ⎭	
147	Trachtamirow - -	1
148	Czehryn - - -	1
149	Łomowate ⎫ wspolnie -	1
150	Medwedowka ⎭	
151	Sachnowce ⎫ wspolnie -	1
152	Kryłow ⎭	
153	Miedwinie ⎫ wspolnie -	1
154	Koszowata ⎭	
155	Romanow ⎫ wspolnie -	1
156	Kwitki ⎭	
157	Zwinogrod - -	1
158	Bohusław - -	1
159	Kalnibłot - -	1
	Latus esse: -	129

Nro. Miast.		Nro. Uczniow.
	Transport -	129
	Woiewodztwo Ruskie i Belzkie.	
160	Chełm ⎫ wspolnie -	1
161	Dubienka ⎭	
162	Krasnystaw - -	2
163	Tarnogura ⎫ wspolnie -	1
164	Izbica ⎭	
165	Opalin ⎫ wspolnie -	1
166	Ratne ⎭	
	Woiewodztwo Wołyńskie.	
167	Łuck - - -	1
168	Krzemieniec - -	2
169	Włodzimierz - -	1
170	Kowel ⎫ wspolnie -	1
171	Milanowice ⎭	
172	Wyżwa ⎫ wspolnie -	1
173	Swiniuchy ⎭	
	Woiewodztwo Podolskie.	
174	Kamieniec Podolski -	2
175	Latyczew -	1
176	Chmielnik ⎫ wspolnie -	1
177	Jaruga ⎭	
178	Uszyca ⎫ wspolnie -	1
179	Letniowce ⎭	
180	Podole ⎫ wspolnie -	1
181	Proskirow ⎭	
182	Balin ⎫ wspolnie -	1
183	Ułanow ⎭	
184	Wierzbowiec ⎫ wspolnie -	1
185	Kopaygrod ⎭	
186	Serebrya ⎫ wspolnie -	1
187	Olchowiec ⎭	
	Woiewodztwo Lubelskie.	
188	Lublin - - -	2
189	Podzamcze przy Lublinie -	1
190	Łukow - - -	1
191	Urzedow - - -	1
192	Kazmierz dolny ⎫ wspolnie	1
193	Wąwolnica ⎭	
194	Parczew ⎫ wspolnie -	1
195	Ostrow ⎭	
	Woiewodztwo Podlaskie.	
196	Drohiczyn - -	2
197	Mielnik ⎫ wspolnie -	1
198	Łosice ⎭	
199	Augustow ⎫ wspolnie -	1
200	Narew ⎭	
201	Bielsk - - -	1
202	Brańsk - - -	1
203	Suraż ⎫ wspolnie -	1
204	Raygrod ⎭	
205	Kleszczele - -	1
206	Goniądz ⎫ wspolnie -	1
207	Knyszyn ⎭	
	Woiewodztwo Bracławskie.	
208	Winnica - - -	2
209	Bracław - - -	1
210	Lityn ⎫	
211	Juznin ⎬ wspolnie -	1
212	Miedziakow ⎭	
213	Hayszyn - - -	1
	Summa wszystkich Uczniow -	170

ROZDZIAŁ VI.

OBJEKTA ZABAWY;

Uwagi nad związkiem ſtanów w ſpołeczeńſtwie ludzkim.

CODZIENNIE patrząc, ciekawość to budzi,
Jak Bòg rozrządza różne ſtany ludzi;
Jak przez wzaiemne potrzeb obowiązki,
Jednego z drugim umocował związki.
Krawiec odziewa piekarza, ten chleba
Jemu i innym doſtarcza co trzeba.
Ow co przedaie w miaſtach wielkich wodę
Zebraną nieſie karczmarzom nadgródę,

Minister, Zołnierz i Sługa O'tarza;
Fryzera szukaią lub Perukarza;
Litkupnik który dowod starań daie
Wnet Bankierowi potrzebnym się staie.
Ponczosznik szewcom użycza roboty
Biorąc na wzaiem trzewiki lub boty.
Pisarz przez pisma w dwubrzmiącym znaczeniu
Służy ku wielu Domów wyżywieniu,
Nad gryzmoleniem papierów czas traci
Baydarz, które Drukarz drogo płaci.
Takim sposobem Wszechmocnego władza
W kunsztach, rzemiosłach tę iedność wprowadza,
By człek szanuiąc w niey wyrok przedwieczny,
Jeden drugiemu stał się pożyteczny.

* * *

Epigramma przeciw wielu kſiążek.

Jeśli z baydarſtwa co bywa w ſzacunku,
Uymieſz powierzchne ozdoby z treſunku,
Tu lzież przedmowę, dzieła poſwięcenie,
Przypiſki, Regeſtr, Uwagi, Zmylenie,
Proſzę cię mocno, day mi ſwoie zdanie,
Co ci z nich więcey dobrego zoſtanie?

ROZDZIAŁ VII.

LITERATURA,

Uwagi Polaka Patryoty nad Zdarzyńſkim, temi czaſy z Druku wyſzłym.

WIELE ieſt dróg, któremi rozum ludzki w wykładaniu myśli ſwoich poſtępuie, chcąc albo oſwiecić, albo zabawić. Jednym ſię podoba proſtą w naturze ſwoiey wyſtawiać prawdę, drudzy chcąc do niey bardziey Czytelnika pociągnąć, i pod iey moc y wdzięki poddać, w różne ią ubiory i ozdoby dowcipnie przyſtraiaią; i tacy podobno lepiey ſię do geniuſzu ludzkiego ſtoſuią. Mało podobno ieſt takich, którzyby poważnych i ſurowych Filozofii przepiſów ſłuchać lubili, a tacy ſą prawie wſzyſcy,

którzy teyże prawdy słodkim i w różne kwiatki i udanie upstrzonym ięzykiem mówiącey, chętnie słuchaią. Bo przepisy, przygany, iako mówi uczony Fakcyolat, gdy ze szkoły Filozofickiey przychodzą, przykre są. niechże ie dowcip w powabnych wyda kolorach, miłe się staią, i łatwo się do serca słuchaiących i czytaiących przecifkaią.

Nie można tego nie przyznać, żeby Pisarze Romansów dobrey się drogi do karcenia zdrożności i do podawania czystych moralności prawideł nie chwycili, gdy imaginacyą swoią zdrowym rozsądkiem kierować umieią. W nich ci to prawda mówi słodkim ięzykiem, a tym samym nayskuteczniey do siebie serca ludzkie pociąga. Telemak słodkiego *Fenelona*, Klaryssa tkliwego *Rychardsona*, Heloissa czułego i wymownego *Obywatela Genewenskiego*, są iedne z naypięknieyszych płodów rozumu ludzkiego, i można prawdziwie te dzieła szkołą cnoty, i pięknych sentymentów mistrzą nazwać.

Płodna w piękne rzeczy iednego z naypięknieyſzych tego wieku dowcipów naſzych, dała nam w *Doświadczyńſkim* i *Podſtolim*, i rozumną wad panuiących w Narodzie krytykę, i wyſtawiła wyſokie dobrey edukacyi, dobrego goſpodarſtwa, rządu domowego, obywatelſtwa prawidła. Czytał Naród dzieła te z ukontentowaniem i pożytkiem: bo dowcipny tych dzieł Piſarz umiał pożytek z ſłodyczą i wdziękami połączyć: *miſcuit utile dulci*.

Tak piękne wzory trudno żeby nie miały naśladowców. Ale dziwna rzecz, że naśladowcy niegdy proſtą drogą tą nie idą, które im tworcze rozumy utorowały. A przecież by łatwiey powinno bydź co podobnego na formę gotową ulać niż rzecz nową ſtworzyć. Podobno też to prawda, że ieden Poeta i Filozof uważa, że rodząc ſię oryginałami, trudno nam do cudzey formy ſię ſtoſować.

Wſtępuiąc w ślady Autora *Doświadczyńſkiego i Podſtolego*, wydano

w przeſzłym roku *Podolankę*. Krytyki, które na to dzieło wyſzły, nic nam do mówienia nie zoſtawiły. Wyſzedł w tym roku *Zdarzyńſki*. Chciał Autor nowego dzieła tego pomieścić to, czego ieſzcze *Doświadczyńſki i Podſtoli* nie ogarnęli, a czego *Podolance* opiſać nie przyſzło.

Nie można zaprzeć, żeby dzieło to wielu pieknych myśli nie miało; Znać że Autor wiele czytał, i umiał z dobrych myśli korzyſtać. Opiſuiąc poſpolite w Narodzie naſzym dzieci wychowanie: w oſobie *Zdarzyńſkiego* nie opuſzcza żadney okoliczności wytknięcia błędnych w tey mierze zwyczaiów, fałſzywych przeſadów, i podanie użytecznych maxym dobrego wychowania, które nieśmiertelny Lok i inni w dziełach ſwoich zoſtawili. Opiſuiąc dalſze okoliczności życia młodego Kawalera, wytknął obrzydłe ſacyendy, które niſzczą Obywatelów i kłócą w kraiu ſpokoyność. Lecz naybardziey rozſzerzył ſię w pożyteczney moralności Państw i kraiów na Mieſiącu

będących. Mowy rozſądne *Saturna*, wiele oświecić mogą. Oſobliwie opiſanie iakim tam ſpoſobem karzą śmiercią przeſtępców, nie może ſię nikomu niepodobać. Piękna imaginacya, bogday ſię kiedy uſkuteczniła! Wſzyſtko w *Sielanie* ieſt podług natury. Prawa wyborne; obyczaie takie, iakie ſame dobre i doſkonałe prawa wydaią; charakter mieſzkańców dobry iako edukacyą dobrą maiących; ſtan nauk chwalebny, i nie maią próżnych i nieużytecznych xiążek, które tylko czas Czytelnikom zabieraią. W oſobney ſą ſzafie złe xiążki, a te w wielkiey liczbie, a w oſobney dobre, których poſpolicie ieſt mało. Radzibyśmy, byli ieſzcze wiedzieć, w którey ſzafie leżą źle uklecone Romanſe? Dobrze myślą. *Sielanie*, że Loika z laty i rozſądkiem przychodzi, lecz żeby nie znali ani zbiorowego ani rozbiorowegn ſpoſobu w uczeniu ſię, temu wierzyć nie możemy. Ze Naród żyiący podług natury nie zna ſpoſobu zbiorowego, który nie będąc ſpoſobem naturalnym,

ale dziełem ludzkim które bardziey zacieśnia i trudni niż ułatwia i rozpościera postępek w naukach, łatwo na to przystaiemy: lecz trudno wierzyć żeby nie znali sposobu rozbiorowego, który iest sposobem natury. Nie uważył Autor, iż tym tylko sposobem dobrze się uczemy, tym sposobem natura dzieci powoduie, tymże samym sposobem powinni postępować z uczniami swemi Nauczyciele, ieżeli chcą dobrze skończyć zaczęte dzieło od natury; tego samego sposobu ludzie chcący nabydź umieiętności, trzymać się powinni: (*)

Ze Autor krytykuie tworzenie i używanie nowych słów dziwacznych, każdy

(*) Sławny wieku tego Filozof Kondyllak, Nauczyciel Xiążęcia Parmeńskiego, okazał iaśnie w dziełach swoich, że sposób którego nas sama uczy natura: Aucune autre ne peut suppléer à l'Analyse: aucune autre ne peut répandre la même lumiere.... l'analyse peut seule nous instruire; verité pratique, connue des artisans les plus grossiers: od Sielan tylko nieznana... Powaga Filozofa gdy się zgadza z doświadczeniem i prawdą, czyni dwoistą powagę.

każdy na iego zdanie przyftanie. Lecz powinien był wyłaczyć te słowa nowe, które są z potrzeby i dobrze tworzone. Nie każdy się na to zgodzi, że ponieważ Francuzi, Włosi, Hiszpani technicznych wyrazów Łacińskich używaią, i my ich dobrze używać możemy. We Francuzkim, Włoskim, Hiszpańskim ięzyku dobrze są użyte słowa Łacińskie, bo te ięzyki z Łacińskiego ięzyka pochodzą, nasz zaś samą Słowiańszczyznę ma za matkę.

Oprócz tego w samym układzie dzieła wady się znayduią, które tym bardziey uderzaią, im łatwiey można się było ich ustrzec. Przedmowę dla tego kładzie (iak sam powiada) aby nudził Czytelnieka: Nikt ieszcze sobie takiego prawa nie przywłaszczył. Bywaią czasem czcze przedmowy, ale to w ten czas naybardziey, kiedy i same dzieło iest próżne: ale dobrych dzieł przedmowy słodko i z pożytkiem czytamy, i w nich nam wysokie wyobrażenia wielcy Pisarze stawiaią.

Wyty-

Wytykanie złey edukacyi dawney dobreby było w innym czaſie: lecz dziſiay, gdy plan dobrey edukacyi od tylu iuż lat ſzkołom ieſt przepiſany i w nich ſię ściśle zachowuie, cale ieſt niepożyteczne. Jeżeli ſzło tylko o ſamo dawnych zwyczaiòw wyſzydzenie, trzeba było zażyć coś dla nich pobłażania. Dzięki loſom, żeśmy ſię ſami w owych czaſach nie urodzili, możebyśmy tego z czego ſię teraz śmieiemy naygorliwſzemi byli obrońcami.

To każdego nie mało zadziwia, że Pan *Zdarzyńſki* nigdy nie bywał na wakacyach a ieſzcze bardziey, że dopiero po Retoryce ſkończoney dowiedział ſię o śmierci Oyca, który pierwſzego zaraz roku po oddaniu ſyna do ſzkòł, umarł. Jeżeli zaś wiedział, trzeba było wſpomnieć o śmierci tak intereſſuiącey oſoby, opiſać żal ſwòy i łzy wylane po tak wielkiey utracie; trzeba było okazać ſerce czułe i ſynowſkie. Nie opuścił opiſać kłòtni przekupek War-

ſzawſkich a o śmierci Oyca ledwie co, i to nie w czaſie namienił.

Przyiazd do Warſzawy z ambitnych myśli przedſięwzięty, był potrzebny, ażeby wplątać w różne zdarzenia młodego Kawalera; ale Warſzawa z ſyllogiſmem porównana, coś ſię dziwotwornego wydaie. Rozpacz młodego kawalera bardzo prędka ſię bydź zdaie, żeby bez doſtatecznych powodów rzucał Oyczyznę ſwoią, w ktòrey zwłaſzcza znaczny maiątek poſiada.. Puſzczenie ſię na balonie 21. Marca zdaie ſię, iż miarkuiąc ſię z wſpomnionych żeglug powietrznych, P. P. *Charles Robert*, *d'Arlande*, *Pilaſtre de Roſier*, *Blanchard*, w teraźnieyſzym roku wypadać. Powie kto, iż tu nie idzie o daty, prawda, ale idzie o dobry układ dzieła. Romans powinien bydź podobny do prawdy: powiązanie tak prędkich okoliczności mocno uderza. Zwłaſzcza iż Pan *Zdarzyńſki* muſiał kilka lat zabawić na Xiężycu, gdy tak dokładnie nauczył ſię ięzyka Obywatelów tego

globu, wſzedł w duch i charakter mieſzkańców kraiu *Sielana* i innych; a na to długiego trzeba było czaſu.

Możnaby ieſzcze wytknąć niektóre niedokładności dzieła tego: ale ponieważ nie piſzemy tu krytyki, ale tylko roztrząſamy, co w ſobie zawiera, i iak ieſt ułożone; przeto niechcemy ſię dłużey rozciągać: to tylko mówiemy, iż wſzyſtko a bardzo oſtro ganiąc, trzeba było ſamemu uchronić ſię tak wielkich wad ſkładu. A lubo nie zgadzamy ſię z Autorem utrzymuiącym *iżby nie uwierzył, gdyby mu powiedziano, żeby ſię bez iego Xiążki obſzedł Czytelnik*, przecież życzemy aby każdy czytał dzieło iego, z innych miar wartę wſzelkich zaletów.

NB. Obacz omyłki druku na końcu.

MATERYA HANDLU,

Dalſzy ciąg handlu Moſkiewſkiego z Chinami przerwany na karcie 382.

WIELE kopią talku w Syberyi. Talk iaſny i iak woda przezroczyſty, za naylepſzy ieſt poczytany: ten zaś który zielono wygląda, iuż nie tak dobry. Zażywaią go w całey Syberyi na ſzyby do okien: latarnie, w których talk ieſt zamiaſt ſzkła użyty, ſą bardzo ſzacowne: ponieważ ſzkło nigdy tak czyſte i tak iaſne iak talk bydź nie może. Z tego to ſzkła naturalnego robią okna na okrętach, że ieſt mocnieyſze i nie pſuie ſię tak iak okna z poſpolitego ſzkła, gdy z armat ognią dadzą.

Oprócz wymienionych towarów wiele ieſzcze innych Syberya doſtarcza: iako Rabarbarum, który lepſzy ieſt od Chińſkiego, farba pizmowa, bobrowe ſtroie (*caſtoreum*) &c:

Tobolſko ſtolica całey Syberyi, leży pod 48 ſtopniem i 12 minut północney ſzerokości. Miaſto to wielki bardzo handel prowadzi.

Moſkale przywożą do tego Miaſta ſkóry czerwone i czarne ſukna proſte Moſkiewſkie, i wiele innych towarów tak kraiowych iako i zagranicznych Perſkich, Niemieckich, Hollenderſkich, Angielſkich, Francuzkich &c: Z tamtąd zaś biorą futra rozmaite, żelazo i inne towary. Karawany Kałmuckie przybywaią w zimie do Tabolſka, i przywożą z ſobą bydło, żywności, a czaſem złoto i ſrebro: nazad zaś wracaiąc ſię biorą rozmaite towary oſobliwie miedź i żelazo. Bukarowie, ktòrzy także pod czas zimy Karawanami do Tobolſka przychodzą, przywożą ſkòry baranie, materye bawełniane z Bukaryi, materye iedwabne Indyiſkie, a czaſem drogie kamienie. Kupcy Tobolſcy kupuią od nichże towary, albo im inne daią w zamianę.

Tomſk Miaſto w Wielkorządztwie Tobolſkim położone, prowadzi zna-

czny handel z Kałmukami, i Tatarami.

Inkutz Miasto Prowincyi tegoż imienia wielki prowadzi handel.

Kiachta mieysce tak od rzeki nad którą leży nazwane, zamyka dwa miasteczka w Roku 1727. iedno dla Moskalów, drugie dla Chińczyków wystawione: są one od siebie na 120 sążni odległe. Tu z iedney strony Chinczykowie, Bukarowie, a Kupcy Moskiewscy z drugiey strony z sobą handluią. Handel ten naybardziey iest w skórach, które Moskale Chińczykom przedaią: a od nich biorą kitaykę, adamaszek, atłas i inne iedwabne materye, herbatę zieloną, porcelanę, tabakę &c: Sama Korona przedtym tabaką i rabarbarem handel prowadziła, ale od Roku 1762. i prywatnym osobom handel tych rzeczy pozwolony.

Przed R. 1752. handel Moskwy z Chinami prowadziły Karawany, które się do Chin na trzy lata drogi wyprawowały: ale dziś wolno prywatnym na granicach obudwu Państw

handlować; a nawet aż do Pekinu towary ſwoie przeſyłać, opłaciwſzy tylko podatek w taryffach przepiſany, i zachowuiąc ugody między Państwem Roſſyiſkim i Chinſkim uczynione. Roſſya corocznie przynaymniey handel na 1600000. rublów wynoſzący prowadzi, iako można z cel wnoſić które corocznie do 400000. rublow wynoſzą.

Katerynburg Miaſto nąd rzeką Izet położone i ſtołeczne kraiu tegoż imienia. Liczą tu 34. Kopalni miedzianych z których 13. do Korony a 21. do różnych oſób prywatnych należy. W innych Kantonach Syberyi ma Korona 14. pieców, a prywatni 19.

Kamſzatka ieſt wielka półwyſpa na 4 części podzielona. Carowa Moſkiewſka trzyma tu 1100. ludzi woyſka liczą tu 3000. mieſzkańców kraiowych, którzy corocznie płacą Koronie w podatku 134. Zubrów, 700 ſobolów i bliſko 2000. ſkór liſich. Zyſkuie Korona naymniey 20000. rublów: a przedaż

gorzałki przynoſi iey 3. lub 4. tyſiące rublów.

Gdy nowe odkryto kraie za Kamſzatką tak ku wyſpom Japońſkim, iak i na morzu ſpokoynym, gdzie brzeg Ameryki poſtrzeżono, uformowała ſię kompania handlowna pod imieniem Kompanii Kamſzatſkiey, która z nowo odkrytemi kraiami handel prowadzi. Wchodzi do niey 20. kupców. Starſi czyli Szefowie tey kompanii noſzą na ſzyi medal złoty 10. dukatów ważący z portretem Panuiącey Monarchini. W początkach ledwie kapitał tey kompanii 10000, rublów liczył, ale w Roku 1772. już do 60000. ſię powiękſzył a dziś domyślać ſię można, że 100,000. wynoſi.

Dowozi mieſzkańcom lądu i wyſp Amerykańſkich obuwia, które rzemieślnicy w Kazan i Toboiſku robią: materyi bawełnianych Bukarſkich, nici do robienia ſieci, narzędziów żelaznych iako to ſiekier &c: Cożkolwiek wina, cukru, zwierciadeł, grzebieni; te towary zamienia za ſkóry

Zubrze

Zubrze, Lisie, Sobole. Ten handel coraz bardziey się powiększa: i można się spodziewać, że sie ieszcze bardziey powiększy, ieżeliby na lądzie Amerykańskim iakie miasto zbudowane, gdzieby skład towarów był założony.

REGESTR

Materyi w tey dziesiątey części zawartych.

OMYŁKI DRUKU.

1. Pag: 52. wierſz 8. *ktòre* czytać *która.*w
2. Tamże ierſz 9. *różniącego* czytać *rożni go.*
3. 541. wierz 1. *przeciw* czytac *względem.*
4. 544. wierſz 1. *Plodna* dodać *Imaginacya.*
5. 546. wierſz 1. *Saturna* czytać *Satuma.*
6. 547. w nocie wierſz 3. czytać *że ſpoſob rozbiorowy, ktorego nas ſama uczy natura, ieſt* &c. &c.&c. *od Sielan tylko nieznany.*